

Zrobią wszystko, żeby nie stracić kontaktu z synem

Poszukiwany 23-latek z Kołobrzegu odnalazł się. Chłopak przebywa w niewielkiej wiosce na Podlasiu. Mieszka pod dachem kobiety, która przez rok na tapczanie (wśród kadzideł) trzymała zwłoki własnej matki! Policjanci natrafili na ciało, gdy przyszli sprawdzić, czy faktycznie w mieszkaniu przebywa kołobrzeżanin.

– Syn został zmanipulowany przez kobietę, która pod płaszczem uzdrowicielki dusz przejęła nad nim całkowitą kontrolę fizyczną, psychiczną, a także wszystkie jego kontakty społeczne – piszą na swoim portalu społecznościowym Karina i Arkadiusz, rodzice Marcela. To, co przeżywają w tej chwili, to horror. Młody chłopak, sportowiec osiągający sukcesy w koszykówce, niespodziewanie zniknął. Kilka dni po jego zniknięciu na jego profilu facebookowym pojawia się informacja o treści: „Nie zaginałem, jestem zdrowy, mieszkam ze swoją Bliźniaczą duszą, czyli tak jakby w dwóch ciałach ta sama dusza. Jestem traktowany z największą miłością i szacunkiem. Mam pod dostatkiem jedzenia, nowe ubrania, codziennie na śniadania jem chrupiące ciepłe bułeczki i jajecznicę (tam było to zabronione) i w końcu naprawdę jestem zaopiekowany i szczęśliwy jak nigdy dotąd. Wyprowadzka to moja świadoma i samodzielna decyzja. W tamtym domu byłem traktowany jak śmieć, byłem głodzony, mogłem jeść tylko raz dziennie, naciskali mnie, żebym całkowicie przestał jeść, wmawiając mi, że tak jest zdrowo, nie mogłem spożywać chleba, byłem bardzo mocno krzywdzony i okradany z energii. (...) To wszystko ich wina, udawali dobrych rodziców ale nie chcieli mojego dobra, okradali mnie z energii. Doskonale wiedzieli, co planuję, kilka tygodni przed wyprowadzką opowiadałem im o tym, że się wyprowadzę i że ograniczę z nimi kontakt tylko do spraw biznesowych. Jestem dorosłą osobą i mam do tego pełne prawo. Czego wy ode mnie chcecie????”

Najbliżsi nie mają najmniejszych wątpliwości, że słowa, które pojawiły się na Facebooku, nie zostały napisane przez Marcela. Oni już wiedzą, że ich syn trafił w ręce Beaty M., 59-latki mieszkającej w niewielkiej wiosce na Podlasiu. Kobieta przyjechała tu dwa lata temu ze swoją matką. Nigdy jednak nie utrzymywała bliższych relacji z sąsiadami. Była przez nich określana mianem szamanki, bo opowiadała im, że potrafi uzdrawiać dusze energią. Mieszkańcy wioski mówili też, że dziwił ich fakt, że kobieta przez cały rok, także zimą, ma otwarte okna od jednego z pokoiów...

Na swoim profilu społecznościowym Beata M. dużo pisze o miłości i braterstwie dusz. Ma również polajkowanych kilkanaście stron o tematyce ezoterycznej oraz sklepy ezoteryczne z akcesoriami: ceremonialne kakao, leśny zestaw przejrzystości, zestaw uzależnienia. Próbowaliśmy się z nią skontaktować, ale jej



FOT. AGNIESZKA KRÓL/TYGODNIK SIEDLECKI

telefon milczał. Nagraliśmy się na pocztę głosową z prośbą o kontakt. Czekamy.

Jak trafił do niej Marcel? – *Podejrzewamy, że wpływ na to miała pandemia. Syn dużo czasu spędzał w Internecie i pewnie tak się poznał* – opowiadają rodzice.

Pod adres Beaty M. udali się policjanci z Sokołowa Podlaskiego. Zastali tam Marcela, który oznajmił, że w mieszkaniu przebywa dobrowolnie i jest to jego decyzja. Jednak podczas przeszukania mieszkania policjanci odkryli leżące na łóżku w zamkniętym pokoju zwłoki starszej kobiety, będące w stanie daleko posuniętego rozkładu. Okazało się, że to matka 59-latki, która jak zeznali sąsiedzi, nie była widywana przez nich od około roku!

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Prokuraturą Rejonową z Sokołowa Podlaskiego. – *Policjanci potwierdzili miejsce pobytu mężczyzny, który oświadczył, że przebywa tu dobrowolnie i nie chce utrzymywać kontaktów z rodziną. W trakcie przeszukania mieszkania policjanci również ujawnili zwłoki 86-letniej kobiety. W tej sprawie została przesłuchana 59-letnia córka zmarłej. Na ten moment nikomu nie zostały postawione zarzuty. W tej chwili czekamy na wyniki sekcji zwłok* – informuje prokurator Leszek Soczewka. 59-latka przebywa na wolności. Niewykluczone jednak, że wkrótce usłyszy zarzut wyłudzenia emerytury nieżyjącej matki.

Do wioski na Podlasiu pojechał pan Arkadiusz, ojciec chłopaka, z jego babcią. Niestety nie udało mu się spotkać z synem. Chłopak

nawet do nich nie wyszedł. – *Mieszkańcy wioski opowiadali mi, że Marcel sprawiał wrażenie zahipnotyzowanego. W obecności tej kobiety w ogóle się nie odzywał* – opowiada mężczyzna. Słowa wsparcia na portalu społecznościowym skierowała do rodziców chłopaka Luba Marinowa. Jej syn Igor, doskonale zapowiadający się piosenkarz, który wystąpił m.in. w programie The Voice of Poland, od 7 lat znajduje się w szponach pary Niemców. Małżeństwo wozi chłopaka po Niemczech i czerpie korzyści z jego koncertowania. – *Psychologowie, z którymi się kontaktowałam, na podstawie nagranych przeze mnie rozmów telefonicznych i korespondencji stwierdzili, że Igor został poddany manipulacji psychicznej. Wiem, że mój syn jest dorosły i ma prawo przebywać gdzie chce i z kim chce. Ale wiem, że żaden człowiek z własnej, nieprzymuszonej woli nie zmienia się z dnia na dzień, nie rzuca wszystkich i nie znika bez wyjaśnienia* – opowiada Luba Marinowa. Kobieta w krótkim nagraniu na Youtube przekazała rodzicom 23-latka z Kołobrzegu słowa wsparcia. – *Dotarła do mnie straszna historia, ludzko podobna do tej, którą przeżywałam sześć lat temu. Niestety, polskie prawo chroni przestępców znęcających się nad naszymi dziećmi. Dla mnie osoba, która zniewala psychicznie inną, nieświadomą osobę, jest przestępcą, bo okradając ją z młodego życia, narzuca jej chore wizje i cele swojego umysłu. Współczuję rodzinom chłopaka, bo wiem, jak to jest, gdy wiemy, że dziecko jest w niebezpieczeństwie, a ty*

w żaden sposób nie możesz mu pomóc, dlatego że jest dorosłe. (...) jedynym błędem twojego dziecka jest to, że znalazło się w nieodpowiednim miejscu i czasie. Każdy, bez wyjątku, może zostać poddany psychomanipulacji. 23-latek z Kołobrzegu był w poszukiwaniu swojej drogi duchowej, mojemu synowi, dobrze zapowiadającemu się muzykowi, obiecano trasę koncertową – zwraca się do rodziców 23-latka w specjalnie nagrany filmiku Luba Marinowa.

Co zrobić w takiej sytuacji, jak się zachować, jak odzyskać dziecko, które znalazło się pod wpływem innej osoby? Takie pytania zadaliśmy specjalistom z krakowskiego Punktu Informacji o Psychomanipulacji. – *W momencie, kiedy doszło do takiej sytuacji, że się wyprowadził z domu i nie chce utrzymywać kontaktu z rodziną, to już jest trochę trudniej. Należy przede wszystkim odnowić kontakt, którego w danej chwili nie ma. Ze strony rodziców, bliskich i przyjaciół Marcela, którzy chcieliby się zaangażować i pomóc. Ich rolę powinno być wysyłanie komunikatów typu: „Zawsze jesteś moim synem, ja cię kocham. Niezależnie od tego, co mówisz, choć mnie to boli. Zawsze jestem twoją matką. Proszę, opowiedz mi, co się wydarzyło”* – radzi Katarzyna Zabdyr, psycholog wolontariusz, działający w Punkcie Informacji o Psychomanipulacji w Krakowie. Jak słyszymy od niej, zasadnicza pomoc osobie zmanipulowanej polega na dwutorowym działaniu. Po pierwsze należy doprowadzić do stanu, w którym człowiek zmanipulowany zaczyna sam myśleć, a to wcale nie jest taką prostą sprawą. Zadaniem manipulatora jest bowiem doprowadzenie swojej ofiary do stanu, w którym ta nie potrafi już samodzielnie myśleć i traci kontakt z rzeczywistością. Swojego manipulatora postrzega jako bożka, bez którego nie potrafi sobie wyobrazić dalszego życia. – *Zadaniem rodziny jest rozmawiać z taką osobą pytaniami. Nie próbować tłumaczyć, argumentować, czy mówić źle o manipulatorze, a właśnie mobilizować pytaniami* – radzi psycholog. Ważne jest, aby w trakcie rozmowy odwoływać się do łączących więzi, przypominać szczęśliwe chwile, wspólne wyjazdy, pokazywać zdjęcia w albumie. Warto również stworzyć zespół ludzi najbliższych i przyjaciół, z którymi osoba miała dobry kontakt, którym ufała przed trafieniem w szpony manipulatora.

Anna Buchner-Wrońska

WÓJT GMINY USTRONIE MORSKIE

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Ustroniu Morskim przy ul. Rolnej 2 oraz na stronie internetowej: www.ustronie-morskie.pl zamieszczony został wykaz nr 1/2022 nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w obrębie ewidencyjnym Wieniotowo, oznaczonych numerami: 1/56 o pow. 0,0929 ha, 1/57 o pow. 0,1025 ha oraz 1/58 o pow. 0,1025 ha sprzedawanych wraz z udziałem w działce nr 1/59 o powierzchni ogólnej 0,0722 ha, objęty zarządzeniem nr 1/22 Wójta Gminy Ustronie Morskie z dnia 10 stycznia 2022 r.

W intencji czwartej rocznicy śmierci

**śp. AGNIESZKI
KWIECIEN**

odbędzie się msza święta
w Parafii Rzymskokatolickiej
pw. Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Kołobrzegu
w sobotę, 15 stycznia o godz. 19.00.

O modlitwę i wspomnienie prosi Rodzina.

BIURO RACHUNKOWE „AKCEPT” S.C.

Świadczymy usługi w zakresie:

- pełnej księgowości spółek, stowarzyszeń, fundacji, osób fizycznych
- podatkowa ksiązka przychodów i rozchodów, ryczałt, najem prywatny
- pełna obsługa kadrowo-płacowa
- zakładanie i likwidacja działalności gospodarczej

**BIURO RACHUNKOWE „AKCEPT” S.C. ul. Emilii Gierczak 36/10
tel.: 94 35 443 64 e-mail: akcept@hot.pl**